

DEKRET ŚW. KONGREGACJI DLA SPRAW SAKRAMENTÓW QUAM SINGULARI Z 8 SIERPNI 1910 O WCZESNYM DOPUSZCZENIU DZIECI DO PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ

(AAS 2 (1910) 577-583; tekst polski - Eucharystia w wypowiedziach Papieży i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX w., zebrał ks. R. Rak, KOW "VERITAS" London 1987, s. 37-44).

Ewangelie święte świadczą wyraźnie, że Chrystus Pan, przebywając na ziemi, szczególną miłością darzył dzieci. Rozkoszą Jego było znajdować się wśród dzieci, lubił wkładać na nie ręce, brał je w objęcia i błogosławił im. A kiedy uczniowie odsuwali dzieci od Niego, oburzał się i surowo ich ganił, mówiąc: "Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im. Do takich bowiem należy Królestwo Boże" (Mk 10, 13-16).

Chrystus Pan wysoko cenił sobie niewinność dzieci i czystość ich duszy. Dobitnie to okazał, kiedy, przywoławszy jedno z dzieci, rzekł do uczniów: "Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie odmienicie i nie staniecie się jak dzieci, nie wnijdziecie do Królestwa niebieskiego. Kto tedy unży się, jak to dziecko, ten jest największy w Królestwie niebieskim. A kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, mnie przyjmuje" (Mt 18, 3-5).

Pamiętając o tym. Kościół katolicki od samego początku starał się zbliżyć dzieci do Chrystusa przez eucharystyczną Komunię świętą i udzielał im jej nawet w wieku niemowlęcym.

Dawano Komunię świętą już przy Chrzcie świętym, jak o tym świadczą przepisy prawie wszystkich ksiąg obrzędowych aż do wieku trzynastego. Tu i ówdzie trzymano się tego zwyczaju jeszcze dłużej, u Greków zaś i na Wschodzie trwa on dotychczas. Żeby zaś zapobiec niebezpieczeństwu wyplucia konsekrowanego Chleba przez dzieci, a zwłaszcza przez niemowlęta, od dawna wszedł zwyczaj podawania im Eucharystii tylko pod postacią wina. Ale nie tylko przy Chrzcie św. zasilano dzieci pokarmem niebieskim. Czyniono to i później dosyć często. W niektórych np. kościołach podawano Eucharystię dzieciom zaraz po duchowieństwie albo też dostawały im się pozostałości świętych postaci po komunii dorosłych. W Kościele łacińskim zwyczaj ten wyszedł potem z użycia. Dzieci dopuszczano do Stołu Pańskiego dopiero wtedy, kiedy większe przebłyski rozumu dawały im jako taką znajomość Dostojnego Sakramentu.

Nowa dyscyplina kościelna, przyjęta już poprzednio przez niektóre synody krajowe, otrzymała uroczyste potwierdzenie w 1215 r. na powszechnym soborze Lateraneńskim IV w słynnym kanonie 21, który nakazuje wszystkim wiernym, po dojściu do używania rozumu, spowiedź i Komunię świętą.

"Każdy obojga płci wiemy, - są to słowa Soboru - skoro tylko dojdzie do lat rozeznania, powinien przynajmniej raz na rok przed własnym kapłanem wyświadczyć się wiernie ze wszystkich swoich grzechów i wedle sił wypełnić nadaną sobie pokutę, oraz winien przyjąć nabożnie przynajmniej na Wielkanoc sakrament Eucharystii chyba, że za poradą własnego kapłana dla jakiejś słusznej przyczyny będzie uważał, iż powinien wstrzymać się przez pewien czas od jego przyjęcia".

Sobór Trydencki¹, nie znosząc bynajmniej dawnego zwyczaju udzielania Eucharystii dzieciom przed dojściem ich do używania rozumu, zatwierdził dekret lateraneński, oraz potępił jego przeciwników: "Jeżeliby kto twierdził, że wszyscy bez wyjątku wierni obojga płci, po dojściu do lat rozeznania, nie mają obowiązku przyjęcia Komunii św. przynajmniej na Wielkanoc, według przykazania świętej matki Kościoła, niech będzie wyklęty"².

A zatem, na mocy przytoczonego powyżej i obowiązującego dotychczas dekretu lateraneńskiego, wierni Chrystusowi, skoro tylko dojdą do lat rozeznania, obowiązani są przystąpić przynajmniej raz na rok do sakramentów Pokuty i Eucharystii.

Ale z biegiem czasu wkrađło się niemało błędów i godnych pożałowania nadużyć w sprawie

określenia wieku używania rozumu, czyli wieku rozeznania. Wielu sądziło, że należy opierać się na innym wieku rozeznania, gdy chodzi o przystąpienie do sakramentu Pokuty, inny zaś wiek przyjmować, kiedy chodzi o pierwszą Komunię świętą. Twierdzili więc, iż co do Pokuty powinno się za wiek rozeznania uważać ten okres życia, w którym dziecko zdolne jest rozróżniać między dobrem i złem, mogąc więc zgrzeszyć, do Komunii świętej zaś wymagali wieku starszego, takiego mianowicie, w którym dziecko posiada już pełniejszą znajomość prawd wiary i dojrzałe przygotowania umysłowe.

W ten sposób, zależnie od miejscowych zwyczajów lub od zapatrywań ludzkich, uważano za wiek odpowiedni do pierwszej Komunii świętej bądź lata od dziesięciu do dwunastu, bądź też lat czternaście albo i więcej. Przed tym okresem nie dopuszczano dzieci i młodzieży do Stołu Pańskiego.

Ta praktyka, która pod pozorem obrony czci Najświętszego Sakramentu odsuwa w rzeczywistości od niego wiernych, spowodowała wiele złego. Dzieci bowiem oderwane w niewinności swego wieku od miłości Chrystusowej, nie odżywiały się sokami życia wewnętrznego. Wskutek tego młodzież, pozbawiona tak potężnej pomocy i straciwszy swoją niewinność wśród wielu zasadzek, pogrążała się w nałogi, zanim skosztowała świętych Tajemnic.

Chociażby się nawet poprzedzało pierwszą Komunię świętą staranniejszym wykształceniem dzieci w religii i dzięki temu umożliwiało im dokładniejszą spowiedź, to jakież z tego pożytek? Po pierwsze nie wszędzie tak się to dzieje, a potem, nigdy się już nie zdoła naprawić bolesnej utraty niewinności dziecięcej. A można by było jej zapewne zapobiec, gdyby dzieci posilały się Eucharystią od najwcześniejszych lat.

Nie mniej nagannym jest zwyczaj, to i ówdzie praktykowany, że od sakramentalnej spowiedzi odsuwa się dzieci, które nie przystąpiły jeszcze do Stołu eucharystycznego, albo też spowiada się je, ale bez rozgrzeszenia. Skutkiem tego dzieci te uwikłane może w ciężkie grzechy, długo w nich pozostają, z wielkim oczywiście dla siebie niebezpieczeństwem.

Najgorsze jednak jest to, że w niektórych miejscach nie wzmacnia się dzieci, które jeszcze nie były w Komunii świętej, nawet na łożu śmierci świętym Wiatykiem, a w razie ich śmierci chowa się jako niemowlęta. Skutkiem tego pozbawia się je odpowiednich modlitw i pomocy Kościoła.

Takie szkody wyrządzają dzieciom ci, co nazbyt uporczywie domagają się jakichś nadzwyczajnych przygotowań do pierwszej Komunii świętej. Chyba nie zdają sobie sprawy, że te wszystkie przesadne ostrożności wypłynęły z nauki jansenistów, którzy twierdzą, że Najświętsza Eucharystia jest nagrodą, nie zaś lekarstwem na ułomność ludzką. Innego zaiste zapatrywania był Sobór Trydencki. Uczy on, że Eucharystia jest właśnie "lekarstwem, które ma nas uwolnić od codziennych przeciwności i ustrzec od grzechów śmiertelnych"³.

Naukę tę jeszcze dobitniej wyraziła niedawno święta Kongregacja Soboru w dekreście z dnia 26 grudnia 1905 roku, umożliwiając codzienną Komunię świętą wszystkim, zarówno dorosłym, jak i dzieciom, pod dwoma tylko warunkami, a mianowicie, by byli w stanie łaski i by posiadali dobre usposobienie woli.

Doprawdy, niepodobna dopatrzeć się rozumnej przyczyny, dla której teraz ma się od dzieci wymagać nadzwyczajnych jakichś przygotowań do pierwszej Komunii świętej, skoro dawniej ssącym niemowlętom dawano pozostałości świętych postaci. Wszak dzieci te znajdują się w szczęśliwszym stanie pierwotnej czystości i niewinności; a wobec tylu w obecnych czasach zasadzek i niebezpieczeństw, potrzeba im bardzo owego pokarmu mistycznego.

Napiętnowane powyżej nadużycia pochodzą stąd, że ci, którzy wyznaczali inny wiek rozeznania dla sakramentu Pokuty, a inny dla Eucharystii, błędnie i niedokładnie określili właściwe pojęcie wieku rozeznania. A przecież Sobór Lateraneński, nakładając na wiernych łączny obowiązek co do spowiedzi i Komunii świętej, dla obu tych sakramentów wymaga tego samego wieku.

Co się więc tyczy spowiedzi, to za wiek rozeznania trzeba uważać ten wiek, w którym dziecko zdoła już odróżnić to, co uczciwe, od tego, co jest nieuczciwe, czyli wiek, kiedy dziecko dochodzi do jako takiego używania rozumu. Podobnie co do pierwszej Komunii, należy uznać za wiek rozeznania ten, w którym dziecko umie odróżnić Chleb eucharystyczny od zwykłego chleba, a to właśnie jest ów wiek, w którym dziecko osiągnęło używanie rozumu.

Nie inaczej rozumieli to zagadnienie najwybitniejsi interpretatorzy Soboru Lateraneńskiego i ci, którzy żyli w owym czasie. Z dziejów Kościoła bowiem wiadomo, że począwszy od XIII wieku, a więc wkrótce po Soborze Lateraneńskim, liczne synody oraz biskupi w zarządzeniach swoich dopuszczali siedmioletnie dzieci do pierwszej Komunii świętej. Nadto mamy pod tym względem świadka niezwyklej powagi, bo samego świętego Doktora z Akwinu, który tak pisze: "Kiedy dzieci zaczynają już okazywać takie używanie rozumu, że mają już odpowiedni kult do sakramentu Eucharystii, wtedy można im tego sakramentu udzielić"⁴. Ledesma tak to wyjaśnia: "Twierdzą zgodnie ze wszystkimi, iż Eucharystii należy udzielać wszystkim używającym rozumu, chociażby nawet to czy inne dziecko niejasno jeszcze wiedziało, co czyni"⁵.

To samo zdanie św. Tomasza z Akwinu wyklada Velasquez tymi słowy: "Skoro dziecko raz doszło do używania rozumu, wówczas natychmiast podlega obowiązкови prawa Bożego, iż Kościół nie może go wcale od tego zwolnić"⁶. Podobnie uczył św. Antoni pisząc: "Kiedy dziecko zdolne jest do złego, czyli może zgrzeszyć śmiertelnie, jest też zarazem obowiązane do zachowania przykazania o spowiedzi, a zatem i do przykazania co do Komunii świętej"⁷. Sobór Trydencki skłania się do podobnego wniosku. Zaznaczywszy bowiem, że dzieci, pozbawione używania rozumu, nie są wcale obowiązane do sakramentalnej Komunii eucharystycznej, jako wyłączną tego przyczynę podaje to, iż dzieci takie nie mogą grzeszyć. "W tym bowiem wieku - są to słowa Soboru - dzieci nie mogą utracić otrzymanej łaski dziecięctwa Bożego"⁸.

Z tych słów wynika jasno właściwa myśl Soboru, iż Komunia święta obowiązuje dzieci, a potrzebna im jest wtedy zwłaszcza, kiedy mogą przez grzech łaskę tę utracić.

Zgodne są z tym stanowiskiem uchwały Synodu Rzymskiego, odbytego za papieża Benedykta XIII. Synod ten poucza, iż obowiązek przyjmowania Eucharystii powstaje wówczas, gdy "chłopcy i dziewczęta dojdą do wieku rozeznania, to znaczy do tego wieku, kiedy pokarm sakramentalny, czyli prawdziwe Ciało Jezusa Chrystusa, mogą odróżnić od zwyczajnego ziemskiego chleba i kiedy umie ją przy stąpić do Stołu Pańskiego z należną pobożnością i uszanowaniem"⁹.

Katechizm zaś Rzymski tak się wyraża: "W jakim wieku należy podać dzieciom święte Tajemnice? Tego nikt ustalić nie może lepiej od rodziców dziecka i kapłana, któremu dzieci wyznają swe grzechy. Do nich bowiem należy znajomość i osąd, czy dzieci zdobyły już jaką taką znajomość tego przedziwnego Sakramentu i czy odczuwają pragnienie przyjęcia go"¹⁰. Te wszystkie dowody stwierdzają, że wiekiem rozeznania dotyczącym pierwszej Komunii świętej jest wiek, gdy dziecko umie odróżnić Chleb eucharystyczny od zwykłego chleba ziemskiego tak, iż może pobożnie przystąpić do Ołtarza. Nie potrzeba zatem doskonałej znajomości prawd wiary, wystarczy bowiem znajomość niektórych zasadniczych prawd, czyli jako taka znajomość; nie jest też potrzebne pełne używanie rozumu, wystarczy początkowe, czyli jako takie używanie rozumu.

Wobec tego należy bezwarunkowo zganić odkładanie pierwszej Komunii świętej i wyznaczanie wieku dojrzałego do jej przyjęcia. Stolica Apostolska nie raz już to potępiła. I tak, świętej pamięci papież Pius IX w liście kardynała Antonellego do biskupów francuskich z dnia 12 marca 1866 r. surowo zganił rozpowszechnioną w niektórych diecezjach praktykę odkładania pierwszej Komunii świętej aż do wieku dojrzałego, a zwłaszcza do lat z góry określonych. Podobnie przedtem jeszcze, dnia 15 marca 1851 r. św. Kongregacja Soboru

odrzucała uchwałę Synodu krajowego w Rouen, zabraniającą przystępować dzieciom do Komunii świętej przed dwunastym rokiem życia.

Tak samo postąpiła św. Kongregacja Sakramentów dnia 25 marca 1910 r. w sprawie dotyczącej Argentyny. Kiedy nadeszło stamtąd zapytanie, czy do Komunii świętej należy dopuszczać dzieci dwunastoletnie, czy też czternastoletnie, Kongregacja odpowiedziała: "Należy dopuszczać do Stołu Pańskiego chłopców i dziewczynki, skoro tylko dojdą do lat rozeznania, czyli do używania rozumu".

Zważywszy to wszystko dokładnie, święta Kongregacja Sakramentów na walnym zebraniu odbytym 15 lipca 1910 r., aby zupełnie usunąć resztki nadużyć i by dzieci, zbliżywszy się do Jezusa Chrystusa, już w swym wieku najwcześniejszym żyły Jego życiem i znajdowały w Nim obronę przed niebezpieczeństwami zepsucia, uważała za wskazane wydać następujące i wszędzie obowiązujące przepisy co do pierwszej Komunii świętej dzieci:

1. Wiekiem rozeznania tak co do spowiedzi jak i co do Komunii jest wiek, w którym dziecko zaczyna rozumować, czyli mniej więcej rok siódmy, niekiedy nieco później, niekiedy nawet wcześniej. Od tego czasu zaczyna obowiązywać dziecko przykazanie dotyczące spowiedzi i Komunii świętej.

2. Do pierwszej spowiedzi i do pierwszej Komunii świętej nie jest konieczna pełna i doskonała znajomość nauki chrześcijańskiej. Dziecko powinno wyuczyć się całego katechizmu stopniowo, odpowiednio do swej pojętności.

3. Znajomość zasad religii, potrzebna dziecku do odpowiedniego przygotowania się do pierwszej Komunii świętej ma być taka, by dziecko stosownie do swego rozwoju umysłowego przyswoiło sobie prawdy i wiary konieczne do zbawienia i, odróżniając Chleb eucharystyczny od zwykłego i ziemskiego chleba, mogło przystąpić do Najświętszej Eucharystii z pobożnością, na jaką je w jego wieku stać.

4. Troska o to, by dziecko wypełniło ciężący na nim obowiązek, dotyczący przykazania o spowiedzi i Komunii, spada głównie na jego opiekunów, a więc na rodziców, na spowiednika, na nauczyciela i na proboszcza. Do rodziców zaś i ich zastępców oraz do spowiednika należy, według Katechizmu Rzymskiego, dopuszczanie dziecka do pierwszej Komunii świętej.

5. Raz lub więcej razy w roku niech proboszczowie zapowiedzą i urzędzą generalną Komunię dzieci i dopuszczą do niej nie tylko te dzieci, które dopiero pierwszy raz komunikują, lecz także i te, które tak było wyżej powiedziane, za zgodą rodziców lub spowiednika, już przedtem po raz pierwszy przystąpiły do Stołu Pańskiego. Jedne i drugie dzieci należy wprawdzie przez parę dni pouczyć i przygotować.

6. Sprawujący opiekę nad dziećmi powinni dołożyć wszelkich starań, by dzieci po pierwszej Komunii świętej przystępowały do Stołu Pańskiego częściej, a nawet, o ile to jest możliwe, codziennie, jak tego pragnie Jezus Chrystus i Kościół święty. Matka nasza i by przystępowały z taką pobożnością, na jaką dzieci w ich wieku stać.

Ci też opiekunowie powinni nadto pamiętać o nader poważnym obowiązku czuwania nad tym, aby dzieci, które przyjęły pierwszą Komunię świętą, uczęszczały potem w dalszym ciągu na publiczną naukę religii. Jeżeli zaś nie jest to możliwe, niech w inny sposób udostępnią dzieciom gruntowniejszą naukę religii.

7. Stanowczo należy potępić zwyczaj niedopuszczania do spowiedzi dzieci, które doszły już do używania rozumu lub spowiadania ich, ale bez rozgrzeszenia. Biskupi winni dołożyć starań, a nawet użyć środków.

8. Z oburzeniem napiętnować trzeba nadużycie, że dzieci, które doszły do używania rozumu, nie zaopatruje się w niebezpieczeństwie śmierci świętym Wiatykiem i Ostatnim Namaszczeniem. Biskupi powinni wystąpić z całą surowością przeciwko tym, którzy takiego zwyczaju wyzbyć się nie chcą.

Powyższą uchwałę Kardynałów, należących do tej świętej Kongregacji, Ojciec święty Pius X na posłuchaniu dnia 7 tego miesiąca w całości zatwierdził i kazał dekret niniejszy wydać i

ogłosić. Nadto polecił wszystkim Biskupom, żeby tenże dekret podali do wiadomości nie tylko proboszczom i w ogóle duchowieństwu, lecz także wiernym, i zarządził, aby corocznie w okresie spowiedzi wielkanocnej odczytywano go wiernym w języku ojczystym.

Biskupi zaś, zdając co pięć lat relacje o stanie swych diecezji, powinni zawiadomić Stolicę świętą także o wykonywaniu tego dekretu.

Bez względu na przeciwne zarządzenia gdziekolwiek wydane lub obowiązujące.

Dan w Rzymie, z Pałacu tejże świętej Kongregacji Sakramentów, dnia 7 miesiąca sierpnia 1910 roku.

D. kardynał Ferrata, Prefekt

P. Giustini, Sekretarz

PRZYPISY:

1 Sobór Trydencki, sesja XXI o Komunii św., r. 4.

2 Sobór Trydencki, sesja XIII o Eucharystii, r. 8, kań. 9

3 Sobór Trydencki, sesja XIII o Eucharystii, r. 2

4 Św. Tomasz, Suma Teologiczna, cz. ni, kwestia 80, art. 9.

5 Objasnienia do św. Tomasza, cz. III kw. 80, art. 9, wątpi. 6.

6 Komentarz do III. cz. św. Tomasza, Dysput. 214, r. 4, n. 43.

7 Św. Antoni Padewski, Dzieła, Cz. III. tyt. 14. r. 2 § 5.

8 Sobór Trydencki, sesja XXI o Komunii św. r. 4.

9 Uchwały Synodu Rzymskiego. Instrukcja o dopuszczeniu dzieci po raz pierwszy do Komunii św.. Dodatek 13, cz. 2.

10 Katechizm Soboru Trydenckiego, cz. H. o Sakramencie Eucharystii n. 63.